Ner 201. ROK 1846. SOBOTA 12 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.			Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27"	8'''	753	+ 6°	6 3, 19	Wschodni średni	Pogoda	Mgła
10	2		9,	136	+ 18,	4 4, 34	,, ,,	,,	
	10		9,	185	+ 11,	8 4 09	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 5 *Września.* —

Najradośniejsza rocznica koronacyi NN. Cesarza Jegomości i Cesarzowéj Jejmości obchodzoną tu była jaknajuroczyściéj dnia onegdajszego. W godzinach rannych w świątyniach tutejszych wszelkich wyznań, odprawione zostały solenne nabożeństwa, na uproszenie u Przedwiecznego jaknajdłuższego i najszczęśliwszego panowania ukochanych od ludzi Monarchy i Monarchini. O godz. pół do 11téj JO. Xiążę Warszawski, jenerał feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, raczył przyjmować, na pokojach zamkowych, powinszowania od urzędników władz wszelkich tak wojskowych jako i cywilnych, a następnie udał się wraz z temiż do kościoła prawosławnego św. Trójcy, gdzie przy mnogiem zebraniu pobożnego ludu, odprawioną była Liturgia św., zakończona dziękczynnym hymnem, w czasie którego zagrzmiały działa cytadeli Alexandrowskiéj. O godzinie 4téj z południa, JO. Xiążę Warszawski dawał świetny objad w pałacu Łazienkowskim, na który najznakomitsze osoby płci obojéj były zaproszone. Wieczorem dano w Wielkim teatrze widowisko bezpłatne, a miasto całe rzęsiście było oświecone.

Wiadomości z Kaukazu. — *Kisłowodsk* 5 *Sierpnia.* — Od 22 lipca to jest od dnia ostatnich wiadomości tyczących się kraju tutejszego, nieprzyjaciel nic stanowczego nieprzedsiębrał. Wprawdzie na linii Sunżeńskiéj naprzeciw stanicy Troickiéj, oddział Karabułaków z 300 ludzi wyborowéj jazdy oraz piechoty złożony, zamierzył w dniu 22 lipca powtórzyć najście jakie już poprzednio, t. j. w dniu 9 t. m. miało miejsce, jednak roztropne rozporządzenia dowódzcy 1 pułku Sunżeńskiego, zniweczyły wszelkie pokuszenia górali. Do osiągnienia tego, przyłożył się także major Artemiew, dowodzący eskortą zasłaniającą pod stanicą Troicką kosarzy odbywających sianozbiór, na których górale główny zwrócili atak, i zkąd ze stratą odparci zostali. Jednocześnie rezerwa pułku Troickiego kozaków w liczbie około 100 ludzi pod dowództwem chorążego Staryckiego, oraz Korneta Moroza, z taką gwałtownością atakowała trzy razy silniejszego nieprzyjaciela, iż ten zmieszany, pierzchając na wszystkie strony, po niepodobnych do przebycia bezdrożach lasu, pozostawił na placu boju 7 trupów z orężem i tyleż koni. — W południowym także Dagestanie w połowie z. m., zebrała się znaczna partya nieprzyjacielska, zamierzająca napaść już to na prowincyę Dżarobiełokańską, już na posiadłości b. sułtana Elisujskiego; lecz jenerał lejtnant xiążę Argutiński-Dołgoruki, dowiedziawszy się o tem, z oddziałem mu powierzonym przedsięwziął dywersyę w kierunku Sałgi i Irybu, w czasie któréj miał nader szczęśliwe spotkanie się z nieprzyjacielem, i zmusił go do zaniechania przedsiębranych zamiarów i do myślenia bardziéj o bezpieczeństwie własnych siedzib, niż o ustawicznych najściach w nasze granice. — Na wszystkich punktach gdzie tylko wznoszą się nowe fortyfikacye, roboty idą z pośpiechem, a nowo założona warownia na dolinie Aczhojewskiéj nad rz. Fortangą, dziś już przekonywa o swéj na przyszłość ważności, ścieśniając mieszkańców Małéj Czeczni, którzy kilkokrotnie już przysyłali delegacyę do dowódzcy oddziału Czeczeńskiego jenerała lejtn. Łabincowa, z zapewnieniami gotowości sprzymierzenia się, w dowód czego nawet około 60 familij Czeczeńskiego plemienia przeniosło się w naszą granicę, szukając spokoju pod opieką wojsk naszych. I chociaż podżegacze wojny wszelkiemi środkami starają się wstrzymać Czeczeńców od podobnego przesiedlania się, atoli strategiczna ważność warowni, o któréj wyżéj nadmieniliśmy, jest tak wielką, iż spodziewać się należy, że wszelkie poduszczania Naibów będą bezskutecznemi w tamowaniu powszechnéj woli narodu. (*Dok. nast.*)

— *Prowincya Pruska.* —

J. K. W. Xżę Pruski w powrocie swym z Petersburga przybył dnia 28 sierpnia do Królewca i po półtory-godzinnem zatrzymaniu się w dalszą udał się drogę do Berlina.

— *Paryż 27 Sierpnia.* —

W *Messager* czytamy: Rząd otrzymał raporta od gubernatora osad naszych na Oceanii pod dniem 14 kwietnia. P. Bruat donosi, że krajowcy z swych obozów oszańcowanych pod Papenoo i Punavia uderzyli na blockhaus Hapape, a nawet na linię Papeiti. Te napaści przedsięwzięte w dniach 19 i 22 marca, zostały bezwłocznie i silnie odparte. Nasze wojsko z krajowcami sprzymierzonemi zrobiło wycieczki, których wypadki były pomyślne. Gubernator Bruat dodaje, że nasze osady są w zupełnem bezpieczeństwie.

Trzy wstrząśnienia ziemi dały się uczuć w kantonie Waad dnia 17 sierpnia rano i były tak silne, że sprawiły nieład w meblach i powywracały doniczki z kwiatami. To trzęsienie dało się jeszcze gwałtowniéj uczuć w Morhes i Yverdon mianowicie w ostatniem mieście; powtórne wstrząśnienie poobalało kominy i porysowało mury, jeden mur wałowy wywróciło. Drzewa poruszały się jak wśród wielkiego wiatru, chociaż powietrze było zupełnie spokojne. Ludzie i zwierzęta wywracali się. Cała też ludność opuściła domy, aby nie zostać przywaloną.

Korrespondent dziennika *Presse* donosi z Konstantynopola pod dniem 12 sierpnia: Pobyt Mehmeda Ali w Konstantynopolu zbliża się do końca. Słychać że wicekról wyjedzie ztąd d. 14 b. m. Matka Sułtana, W. Wezyr i Esmo-Sułtanka, ciotka Sułtana, wyprawiły kolejno dla Mehmeda Ali świetne uczty, które zakończyły szereg uczt danych tu na cześć jego. Dziś uda się z Sułtanem i z wszystkiemi ministrami do szkoły lekarskiéj na egzamen. Będzie to pierwsza ceremonia, na któréj wicekról znajdować się będzie z Sułtanem otoczonym przez ministrów. Mehmed Ali ofiarował znaczne summy w podarunku Sułtanowi, Sułtanowéj matce i urzędnikom dworu Sułtańskiego. Podróż ta kosztować go będzie nie mniéj jak 40 milionów piastrów; jeżeli dodamy wydatki Ibrahima Paszy w Europie, ogromny budżet okaże się w tym roku dla Egiptu.

Rodzina królewska dopiero po złożeniu adresu przez izbę deput. powróci do Eu; odwiedziny przeto królowéj angielskiéj w zamku Eu nie nastąpią przed 10 września.

Przy końcu wczorajszéj audyencyi Sądu Parów oświadczył Henry, że tylko udawał, jakoby pistolety nabite były kawałkami żelaza, i że dla tego to powiedział, aby sędziów spowodować do mniemania, że zachodziło niebezpieczeństwo, i do osadzenia go na śmierć. »Wyrzeczcie więc karę śmierci, ja nie będę winny.« Dziś przed południem zgromadził się sąd Parów dla naradzenia się nad rekwizytorynm jlnego prokuratora. Większa część Parów ma być przekonana, że pistolety tylko samym prochem były nabite, i że Józef Henry w tym całym zamachu okazał się jakoby przez monomanię opanowany.

Izba deput. jeszcze nie doszła do końca ze sprawdzaniem pełnomocnictw.

Ciągłe pożary, których widownią jest departament Cote d'or, czynią powszechnie smutne wrażenie.

— *Londyn 25 Sierpnia.* —

Kapitan Gordon, brat lorda Aberdeen, który z fregatą *Ameryką* mającą na pokładzie znaczną summę pieniężną powrócił z Oceanu Spokojnego do Anglii, ma być oddany pod sąd, gdyż admiralicya podanych przez niego powodów opuszczenia stanowiska w chwili grożącéj wojny z Amerykanami, nie uznaje za dostateczne. Aby przynajmniéj okazać swą bezinteresowność, kapitan Gordon rozdał pomiędzy ludzi okrętowych 1200 fst. jako procent który otrzymał za przewiezienie rzeczonéj summy.

W *Standard* czytamy: W chwili gdy choroba ziemniaków tak straszne czyni postępy, że zagraża głodem większéj części ludności, uważamy za powinność zwrócić powszechną uwagę na nadzwyczajny wypadek, o którym właśnie nam doniósł nasz korrespondent z Windsor, a który zasługuje na powszechną wiadomość.

»Niejaki p. Gidding zostający przy dworze królewskim, i posiadający folwarczek w okolicy Windsoru, ujrzał podobnie jak i wielu innych, w przeszłoroczném jesieni swe pole nawidzone przez chorobę ziemniaków do tego stopnia, że cały ich zbiór uważał za stracony. Aby jakąkolwiek odnieść korzyść postanowił pozostawić je w ziemi, iżby po nastąpionym rozkładzie, posłużyły jako nawóz pod inny rodzaj uprawy. Pozostawiwszy je tak przez całą zimę i część lata kazał je potem podorać, dla zasiania na tem kartoflisku zboża. Wystawmy sobie jego zadziwienie, gdy ujrzał, że pobyt ziemniaków w ziemi tyle przedłużony zniszczył nawet ślad choroby tak dalece, że widział się panem obfitego zbioru zupełnie zdrowych ziemniaków. Gdy w tym roku podobnaż zjawiła się choroba, postanowił powtórzyć toż doświadczenie i pozostawić ziemniaki aż do przyszłéj wiosny. Ośmieleni tym przykładem okoliczni sąsiedzi postanowili naśladować to postępowanie w nadziei otrzymania takiegoż rezultatu.«

Kapitan Maconachi, były zarządzca osad złoczyńców na wyspie Norfolk, wnosi, aby karę więzienia odtąd nie podług pewnego przeciągu czasu, lecz podług ilości dokonanéj w więzieniu pracy oznaczono, tak iżby sam więzień pilnością i dobrem sprawowaniem się mógł sobie czas swojéj kary ukrócić.

— *Madryt 20 Sierpnia.* —

Wczoraj był u dworu wielki koncert, na którym znajdowała się także rodzina Infanta Don Francisco de Paula.

Gabinet francuzki radzić miał tutejszym ministrom, aby natychmiast zwołali nierozwiąza-

ne jeszcze Kortezy i zawiadomili je o postanowieniu królowéj zaślubienia się z młodym xięciem Franciszkiem z Asizu. Nie ulega wątpliwości, że zgromadzenie narodowe przyłączyłoby się do woli królowéj.

Doniesienie, że Infant Henryk udał się do Anglii, było bezzasadne.

Tutejszy poseł angielski oświadczył, że rząd jego nie będzie się sprzeciwiał żadnemu xciu, na którego padnie wolny, ustawie odpowiedni wybór królowéj.

Jenerał Narvaez zażądał rzeczywiście, aby mógł złożyć swoją posadę posła *in partibus* i powrócić do Madrytu.

Eskadra angielska, złożona z 8 liniowych okrętów i 3 wojennych paropływów, stanęła d. 14 przy ujściu Tagu.

W Maladze umarł nagle z radości jeden z najbogatszych kapitalistów hiszpańskich, Don Heredia, a to gdy się dowiedział, że okręt jego, którego się z Chin spodziewał i który miał już za stracony, zawinął do Malagi z czystym zyskiem 700,000 piastrów.

— *Lisbona* 15 *Sierpnia.* —

Eskadra angielska pod dowództwem wiceadmirała Parker, przybyła tu wczoraj. Paropływ *Acheon* odpłynął wczoraj z depeszami do Anglii po nowe instrukcye, jak długo eskadra ta ma tu zabawić dla wstrzymania armii hiszpańskiéj od wkroczenia do Portugalii.

Brak pieniędzy coraz dotkliwszym jest u nas; a grożący brak żywności uznany już został w dekrecie królewskim zamieszczonym w urzędowym *Diario*, w którym polecono różnym naczelnikom powiatowym, aby donieśli o istniejących zapasach żywności.

— *Konstantynopol* 16 *Sierpnia.* —

Sprawca zamachu na życie xcia wyspy Samos, Stefana Wogoridesa, został tu ujęty i uwięziony; zbrodniarz ten nazywa się Stamatiades, jest rodem z wyspy Samos, i jedynie osobista zemsta natchnęła go do użycia téj maszyny piekielnéj, która tu w kraju Ottomanów jest pierwszem tego rodzaju widzianem narzędziem. Sułtan, któremu pokazywano tę machinę, przez jednego z szambelanów swoich kazał się troskliwie dowiadywać o zdrowie xcia Wagoridesa, a policyi, która ujęła zbrodniarza, okazał zadowolenie swoje przez rozdanie pomiędzy nią 120,000 piastrów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 *do dnia* 11 *Września.*

Poletyłło Witold hr., Näther Karol, Bournier Jan, z Polski; -- Lariss baron, Osiecki Nicefor ob., Ochocki Wenzel, Piacentini Maxymilian, Fink Julian ob., z Galicyi; -- Weingarten Julius, Ellebert Chrystyan, Bojanowski Karol, Borowski Hieronim baron, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Sarnecki Tadeusz, Fogazzaro Angielo, do Galicyi; -- Schnejder Wilchelm, Boenisch Fryderyk, Raschdorf Franciszek, Łączyński Napoleon ob. Buchs Katarzyna, Bourgnignon Anna, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Ner 27554. *Warszawa d.* 7 *Sierpnia* 1846.

BANK POLSKI

Podaje do publicznéj wiadomości, że w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbędzie się licytacya na sprzedaż dóbr Lubartowa w Gubernii i Powiecie Lubelskim położonych wraz z wszystkiemi w tychże dobrach znajdującemi się inwentarzami żywemi i martwemi, własnością Banku będącemi, pod następującemi głównemi warunkami:

Szacunek dóbr z inwentarzami ustanawia się na summę ryczałtową Rsr. 1 065,000 v. złp. 7,100,000.

Z summy téj

1.) Przekazaną będzie nabywcy pożyczka Towarzystwa Kr. Z., jaka po strąceniu z niéj summy złp. 517.426 g 16 po włącznie ratę Czerwcową r. b. już umorzonéj, znajduje się jeszcze niespłaconą to jest złp. 2,258,573 g 14.

2.) Pozostawi się przy gruncie summa złp. 3,600,000 z procentem 5% i do spłaty stósownie do wyboru kupującego, albo przez dołączenie procentu amortyzacyjnego 1% albo przez spłacenie jéj w równych ratach półrocznych w przeciągu lat 37 i z opłatą procentu od pozostającego kapitału.

3) Resztę do dopełnienia powyższego szacunku złp. 7,100,000 to jest summę złot. pol. 1,241,426 g. 16 i od jakiéj taż licytacya zaczynać się będzie, nabywca zapłaci Bankowi w gotowiźnie najdaléj we dwa miesiące od daty licytacyi. Wszystko co w terminie licytacyi wyżéj nad summę złp. 1,241,426 gr. 16 postąpionem będzie, wolno będzie nabywcy albo spłacić w gotowiźnie wraz z tąż summą ad 3um, albo też dołączyć do summy 3,600,000 ad 2um przy gruncie pozostającéj się.

W razie uzyskania w r. 1854 pożyczki Towarzystwa Kr. Z. odnowionéj, Bank na spłatę summy swéj złp. 3,600,000 podniesie taką tylko summę, jaka już dziś po włącznie ratę Czerwcową r. b. jest umorzoną, to jest summę złp. 517,426 gr. 16 resztę zaś téj pożyczki około złp. 700,000 wynoszącéj, dozwoli stósownie do stanu hypoteki, albo podnieść przez właściciela albo użyć na spłatę innych długów, jeżeli

tylko raty od należności Bankowéj przypadające będą regularnie opłacane.

Gdyby właściciel podzielił dobra na części bądź według projektu przez Bank rozpoczętego bądź według własnego uznania, Bank za poprzedniem przekonaniem się o szacunku pojedynczych części, rozdzieli summę swoją ad 2um złp. 3,600,000 wynoszącą na pojedyncze części.

Possessya cywilna dóbr tych w administracyi Banku będących zapewnia się nabywcy od 1 Lipca r. b., od któréj to daty wszystkie dochody i wydatki do niego regulować się będą.

Nie tamuje się nabywcy możność sprzedawania drzewa z lasów do dóbr tych należących, ale się zastrzega, że dopóki gospodarstwo leśne w tych dobrach nie zostanie stanowczo i w sposób trwałość lasów zapewniający urządzone, dopóty wszelka sprzedaż drzewa wyjąwszy na potrzebę roczną fabryk gruntowych, tudzież wyjąwszy sprzedaż w sążniach w praktykowanéj dotąd ilości, następować będzie mogła o tyle tylko o ile waluta z tąd otrzymana obrócona będzie na częściową spłatę summy 3,600,000 ad 2um.

Jak zaś gospodarstwo leśne zostanie urządzone wszelka sprzedaż drzewa w zakresie cięcia rocznego z planu gospodarczego wypływającego dozwoloną jest nabywcy bez obowiązku spłacania należności Bankowéj, i tylko wtedy do takiéj opłaty będzie obowiązanym, gdyby sprzedaż tę nad zakres cięcia rocznego dopełniał.

Nie tamuje się również nabywcy możność przeznaczenia pewnéj części lasu na Krudunek i osadzanie na niéj kolonistów z obowiązkiem opłacania czynszu, ale się zastrzega, że wkupno przez nich uiścić się mogące, obrócone zostanie również na częściową spłatę powyższéj należności Banku.

Vadium do licytacyi téj oznacza się na złp. 355,000 w gotowiźnie, w Listach Zast., lub w innych papierach publicznych krajowych procent przynoszących, w imiennéj ich wartości.

Szczegółowe inne zastrzeżenia znajdują się w warunkach do licytacyi, które konkurenci mogą każdego czasu przeglądać w biórze Naczelnika Kancellaryi lub we właściwym Wydziale Banku. Warunki te znajdują się także na gruncie.

Dołączony jest także do nich zbiór objaśnień dla prostéj informacyi konkurentów, a przy tem wolno jest każdemu dobra te obejrzeć na gruncie i przekonać się o wszystkich szczegółach ku czemu wszelkie ze strony administracyi miejscowéj mieć będzie sobie zrobione ułatwienia.

Dołączony do niniejszego obwieszczenia krótki opis dóbr Lubartowskich daje niejakie o nich wyobrażenie.

Prezes Radzca Tajny (podp.) Tymowski.
(l. r.) Naczelnik Kancellaryi (podp.) *Łubkowski.*

Krótki opis dóbr Lubartowa.

Dobra Lubartów w Gubernii i Powiecie Lubelskim położone, składają się z dwóch miast Lubartowa i Firleja, 20 folwarków, 39 wsi zarobnych i osad czynszowych razem nomenklatur 61, a ludności ogólnéj około 13,000 dusz.

Główny punkt miasto Lubartów położone jest na trakcie pocztowym między Lublinem a Siedlcami, odległe od Warszawy mil 20 z których 15 chaussée od Lublina mil 3½, od miast handlowych Kazimierza i Puław mil 6 od Łęczny mil 3 od chaussée mil 3½. Przez całe dobra w długości mil kilku płynie rzeka spławna Wieprz wpadająca o mil 7 od Wisły pod Iwangrodem.

Powierzchnia dóbr wynosi przeszło 2,100 włok Chełmińskich, co czyni włok Magdeburgskich 4,800, w tem jest przestrzeni pod lasami włok Chełmińskich 900, łąk folwarcznych włok 77, gruntów ornych folwarcznych włok 358, między któremi znaczna jest część gruntów pszennych.

Na 10 folwarkach zaprowadzone już jest gospodarstwo płodo-zmienne, lasy nowo pomierzone i zamożne są w drzewo wszelkiego rodzaju, cięcia na teraz odbywają się tylko w miejscach od gospodarstwa leśnego wyłączonych.

Jest w tych dobrach młynów wodnych 5. wiatraków 2, tartak 1, angielski na 4 piły, cegielni 6, wapienne piece 2, gorzelni 4, browar piwny 1, oraz dwa oddzielne czynsz opłacające zakłady fabryczne, fajansu w Lubartowie i stali w Serocku zatrudniające znaczną liczbę robotników.

Propinacya w całych dobrach nie wyłączając i miast należy do dominii i znaczne czyni dochody, jest również rybołówstwo na rzece, na stawach i jeziorach. Mieszkańcy miast Lubartowa i Firleja opłacają czynsz w gotowiźnie, włościanie odrabiają pańszczyznę

sprzężajnéj	około	82,000
pieszéj	»	29,000
Razem	»	111,000 dni rocznie

prócz tego opłacają czynsz gotowizną i oddają w naturze znaczne prestenda, mają dane załogi w inwentarzu żywym, koni sztuk 670, wołów 818, które są własnością dominii. Inwentarz dworski folwarczny składa się teraz:

a) żywy:	koni	około	150
	bydła rogatego	»	880
	Owiec	»	11,000
	trzody chlewnéj	»	100

b) Inwentarze martwe składają się prócz rolniczych narzędzi z maszyn i aparatów gorzelnianych, młockarni i t. p. których wartość łączna martwych i żywych do 350,000 złp. dochodzi. Budowle dworskie po wielu miejscach zupełnie nowe, częścią murowane częścią z drzewa wystawiane. W mieście Lubartowie jest na mieszkanie dla właściciela piękny pałac z obszernym ogrodem angielskim.